

METODY LICZENIA DOCHODÓW LUDNOŚCI ROLNICZEJ

Dochody ludności rolniczej — jeśli nie bierze się pod uwagę dochodów płynących spoza rolnictwa — są jak najbardziej ściśle związane z produkcją czystą rolnictwa, to znaczy nowo wytworzoną wartością w procesie produkcji rolniczej, stanowiącą tę część produkcji globalnej, która pozostaje po odjęciu od niej całości poniesionych nakładów materiałowych. Dochody zaś stanowią tę część produkcji czystej rolnictwa, która po przekazaniu części na rzecz społeczeństwa w postaci świadczeń do budżetu państwa pozostaje w dyspozycji ludności jako tzw. dochód rolniczy. Mamy więc prosty schemat:

1. Produkcja globalna — nakłady = produkcja czysta;
2. Produkcja czysta — świadczenia = dochód rolniczy.

Nie jest to jednak ani jedyna, ani najprostsza metoda dochodzenia do produkcji czystej i dochodu rolniczego głównie z powodu techniki statystycznej i wiarygodności danych.

Wiadomo, że produkcja globalna rolnictwa dzieli się na 4 części:

- 1) produkcyjny nakład wewnętrzny (nasiona, pasza, obornik),
- 2) spożycie naturalne ludności rolniczej,
- 3) produkcja towarowa rolnictwa,
- 4) przyrost (ubytek) zapasów (w tym inwentarza żywego).

Sumę składników 2 + 3 + 4 nazywamy produkcją gotową (finalną) rolnictwa. Jest ona większa od produkcji czystej o nakłady (i usługi produkcyjne) materialne spoza rolnictwa (nawozy sztuczne, środki ochrony roślin, pasze przemysłowe, paliwo, smary itp.). Ze względów, które dalej będą omówione, wygodniej jest obliczyć produkcję gotową i odjąć od niej te nakłady, aby otrzymać produkcję czystą. Mamy więc drugi schemat:

1. Spożycie naturalne + produkcja towarowa + przyrost zapasów =
= produkcja gotowa;
2. Produkcja gotowa — nakłady pozarolnicze = produkcja czysta;
3. Produkcja czysta — świadczenia = dochód rolniczy.

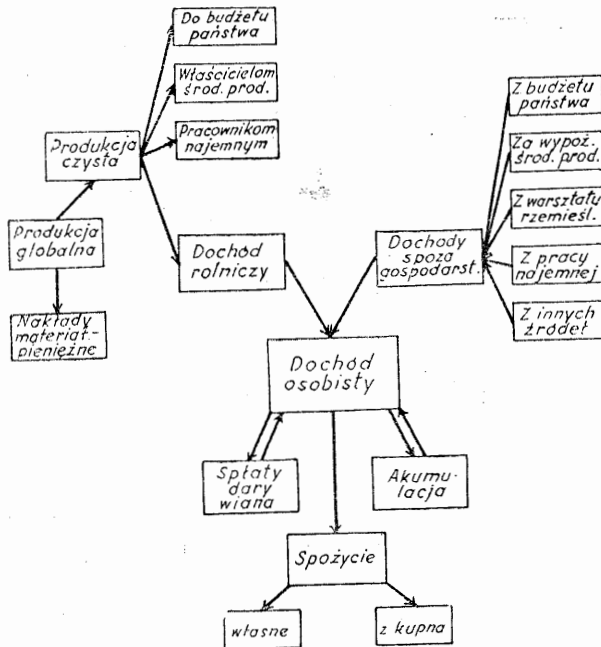
Celem tego artykułu¹ jest bliższe omówienie obu metod oraz krytyka ich stosowania w praktyce.

¹ Artykuł stanowi rozwinięcie „Tez w sprawie metodyki ujmowania i liczenia dochodów rolnictwa i ludności chłopskiej”, zawartych w Pracach i Materiałach Zakładu Badań Ekonomicznych Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Nr 16, 1959 r.

Metoda stosowana w Instytucie Ekonomiki Rolnej

W latach 1952—1955 dokonano w Instytucie Ekonomiki Rolnej opracowania ujęć syntetycznych wyników rachunkowości rolnej, w których zastosowano podstawowe kategorie ekonomiki marksistowskiej do systemu zamknięć ksiąg rachunkowych¹. Główny przewrót dokonał się dzięki wprowadzeniu takich podstawowych pojęć, jak: produkcja globalna, produkcja czysta, dochód rolniczy i osobisty ludności rolniczej.

W latach następnych wprowadzono w IER dalsze drobne zmiany, zwłaszcza w zakresie podziału produkcji czystej i ostatecznie ukształtowana została obecnie obowiązująca metoda liczenia dochodów². Metoda ta przedstawiona jest na schemacie 1.



Schemat 1. Tworzenie i podział dochodu rodziny chłopskiej wg systemu przyjętego w IER do zamknięć ksiąg rachunkowych

Produkcja czysta otrzymana w formie pieniężnej przez odjęcie nakładów materiałowo-pieniężnych od produkcji globalnej ulega podziałowi na cztery części: do budżetu państwa (podatek gruntowy itp.), właścicielom

¹ E. Gorzelak i Z. Kozłowski: Metodyka opracowań syntetycznych ekonomiki indywidualnych gospodarstw chłopskich. Zagadnienia Ekonomiki Rolnej, nr 4(14) 1955, oraz Ekonomiki indywidualnych gospodarstw prowadzących rachunkowość, 1951—1952, Książka i Wiedza, 1956.

² Instytut Ekonomiki Rolnej. Wyniki rachunkowości rolnej gospodarstw indywidualnych, kolejne roczniki 1952/53, 1953/1954, 1954/1955, 1955/1956, 1956/1957 i 1957/1958, Warszawa, 1958/1959 oraz Maria Czerniewska. Dochody gospodarstw chłopskich w latach 1952/53—1957/58, dodatek do numeru 5/1959 i w 1958/59 r. — dodatek do numeru 6/1960 Zagadnień Ekonomiki Rolnej, PWRiL.

środków produkcji za ich wypożyczenie, pracownikom najemnym, tworzącym wspólnie z gospodarującą rodziną nową wartość, jaką stanowi produkcja czysta oraz dochód gospodarstwa rolnego¹, stanowiący różnicę między produkcją czystą, a sumą trzech wymienionych wyżej części podziałowych. W ten sposób dochód gospodarstwa rolnego stanowi wynagrodzenie za pracę gospodarującej rodziny.

Dochód gospodarstwa rolnego powiększony o dochody spoza gospodarstwa daje tzw. dochód osobisty, który dzieli się na trzy części: 1) spłaty, dary i wiana, 2) akumulację, 3) spożycie. Na załączonym schemacie podwójne linie między darami i akumulacją, a dochodem osobistym wskazują na dwukierunkowy ruch wartości. Zdarza się bowiem, że dane gospodarstwo nie udziela darów, wian ani spłat, samo natomiast przyjmuje tego rodzaju darowizny od innych. Również zdarza się, i to nawet często, że gospodarująca rodzina powiększa swój dochód osobisty o zużyte a nie odtworzone składniki substancji majątkowej. W takim przypadku wartość majątku trwałego, względnie zapasów, zmniejsza się, jak również może nastąpić przyrost długów, zobowiązań pieniężnych itp.; nie ma wtedy żadnej akumulacji, przeciwnie, następuje reprodukcja wsteczna, a konsumpcja powiększa się kosztem ubytku wartości substancji majątkowych.

Dochody spoza gospodarstwa mają bardzo różny charakter ekonomiczny. Mogą to być dochody z pracy najemnej, jeśli mamy do czynienia z tzw. chłopem-robotnikiem, mogą to być również dochody netto z warsztatu rzemieślniczego, a także dochody z budżetu państwa, będące głównie zwrotem w razie wypadku losowego (pożar, gradobicie, upadek zwierzęcia itp.) wniesionych w poprzednich latach składek ubezpieczeniowych. Tu również zalicza się premie, nagrody itp. przychody z budżetu państwa. Inne źródła, nie wymienione, połączone są razem w oddzielną pozycję.

Uwagi o metodzie stosowanej w Instytucie Ekonomiki Rolnej

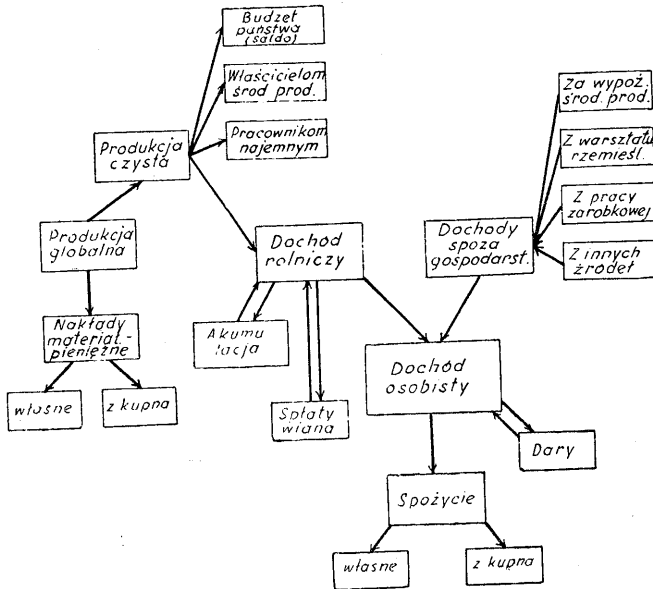
W przedstawionym schemacie 1 należałoby dokonać kilku istotnych zmian (schemat 2).

Przede wszystkim niesłuszne wydaje się oddzielenie świadczeń na rzecz państwa (do budżetu państwa) od wpływów z budżetu państwa. Na skutek tego oddzielenia dochód rolniczy jest sztucznie pomniejszony o taką kwotę, jaka wpływa do gospodarstwa od państwa. Jeśli świadczenia gospodarstwa na rzecz państwa pomniejszyć o wpływy z budżetu państwa do gospodarstwa, co zgodne jest z życiem i wynika z warunków prowadzenia gospodarstwa rolnego, to dochód rolniczy odpowiada rzeczywiście tej części produkcji czystej, która zostaje w gospodarstwie. Należy sądzić, że poprawka ta powinna być wprowadzona w schemacie zamknięć ksiąg rachunkowych w IER.

Otrzymany w ten sposób dochód rolniczy stanowi tę część nowowytworzonej w gospodarstwie wartości (produkcji czystej), która pozostaje do

¹ Termin ten wprowadzony został zamiast terminu „dochód właściciela gospodarstwa”, względnie „produkt czysty gospodarstwa”. Nie jest on jednakże pojęciem nowym. Wprowadził go szwajcarski ekonomista rolnictwa, prof. Laur; stosowali go na gruncie rodzimym prof. Moszczeński, prof. Schramm, inż. Curzytek i inni.

dyspozycji rodziny gospodarującej po przekazaniu pozostałych części tej wartości pracownikom najemnym wytwarzającym tę wartość, właścicielom obcych środków produkcji użytych w toku produkcji oraz państwu.



Schemat 2. Proponowany schemat tworzenia i podziału dochodu rodziny chłopskiej

Można założyć, co wprawdzie nie jest ściśle, ale nie wpływa w jakiś zasadniczy sposób na zniekształcenie proporcji podziału produkcji czystej, że zarówno właściciele środków produkcji, jak i pracownicy najemni otrzymują z produkcji czystej gospodarstwa część proporcjonalną do ich wkładu przy tworzeniu tej produkcji. Oznacza to, że podział produkcji czystej na część przekazaną pracownikom najemnym i część zachowaną przez rodzinę gospodarującą (dochód rolniczy) jest zgodny z proporcjami wkładu pracy sił najemnych i sił rodziny, potrzebnych na wytworzenie tej produkcji. Oznacza to również, że właściciele wypożyczonych środków produkcji otrzymują z podziału produkcji czystej gospodarstwa taką część, jaka powinna im przyspaść z tytułu amortyzacji użytych środków produkcji, kosztów ich utrzymania (np. koni) itp.

Jeżeli pominiemy drobne błędy, jakie tu niewątpliwie powstają, to można w zasadzie uznać, że dochód rolniczy stanowi tę część produkcji czystej, wytworzonej pracą rodziny gospodarującej we własnym gospodarstwie, przy użyciu własnych środków produkcji, jaka pozostaje po przekazaniu państwu świadczeń w formie podatku, dostaw obowiązkowych, ubezpieczeń itp.

Dochód rolniczy gospodarstwa stanowi źródło utrzymania rodziny chłopskiej oraz źródło akumulacji. Jednakże w dotychczasowym schemacie IER nie znajduje to bezpośredniego odzwierciedlenia. Na spożycie i aku-

mulację dzielony jest nie dochód rolniczy, lecz dochód osobisty, który tworzy się przez złączenie dochodu rolniczego z dochodami spoza gospodarstwa. Popęlnia się tym samym pewną nielogiczność polegającą na tym, że zaciera się różnicę między chłopem-producentem, właścicielem środków produkcji i chłopem-konsumentem, człowiekiem pracy. Wypracowany dochód rolniczy powinien zabezpieczyć zarówno wymaganą od gospodarstw akumulację, jak i spożycie rodziny gospodarującej. Ogromna większość gospodarstw, zwłaszcza większych, nie ma znaczniejszych dochodów spoza gospodarstwa i zaspokaja się dochodem rolniczym. Pozostała natomiast część gospodarstw, zwłaszcza mniejszych, dołącza do dochodu rolniczego dochody z pracy, z warsztatu rzemieślniczego itp. Dochody spoza gospodarstwa, noszące charakter płacy roboczej lub kategorii do niej zbliżonych nie powinny uczestniczyć w nakładach inwestycyjnych niezbędnych z punktu widzenia potrzeb gospodarstwa rolnego. To powinien zabezpieczyć dochód rolniczy.

Dla jasności obrazu dochód rolniczy powinien się więc dzielić na część akumulowaną i spożywaną. Dopiero ta ostatnia powinna być powiększana przez ewentualne dochody spoza gospodarstwa. Istnieje konieczność wyodrębnienia wielkości dochodu rolniczego, jako dochodu z działu rolnictwa z tytułu pracy produkcyjnej w rolnictwie. Istnieje również konieczność wyodrębnienia wielkości dochodu osobistego, zmniejszonego już o te wydatki, które są niezbędne dla prowadzenia gospodarstwa. Z tego względu od dochodu rolniczego proponuje się odejmować nie tylko nakłady inwestycyjne, ale również spłaty rodzinne, mające dość duże znaczenie w ostatnim okresie (1957—1958). Dopiero pozostała część, po odjęciu od dochodu rolniczego nakładów inwestycyjnych oraz spłat rodzinnych i wian tworzy wraz z dochodem spoza gospodarstwa lub też sama tzw. dochód osobisty.

Proponowane ujęcie pozwala na porównywanie sytuacji ekonomicznej klas względnie warstw społecznych. Dochód osobisty chłopów byłby odpowiednikiem dochodów innych grup społeczeństwa, żyjących z pracy najemnej. Dochód rolniczy natomiast wyrażałby dochody rolnictwa jako działu gospodarki narodowej.

W okresie nasilenia inwestycji, dokonywanych przez chłopów, znaczna część dochodu rolniczego ulega zakumulowaniu, o tyle mniejszy jest więc dochód osobisty chłopów. Przeciwnie, w okresie rozwiniętych procesów dekapitalizacyjnych (1951—1955) dochód rolniczy, a zatem i osobisty, ulega powiększeniu o te składniki substancji majątkowej, które zostały zużyte i nie odtworzone w procesie produkcji.

Podobnie w okresie dokonywania spłat rodzinnych na rzecz ludności, która wyszła z rolnictwa, dochód osobisty ludności chłopskiej zostaje pomniejszony o wypłacone poza rolnictwo spłaty rodzinne i wiana.

Metoda liczenia dochodów w skali całego rolnictwa

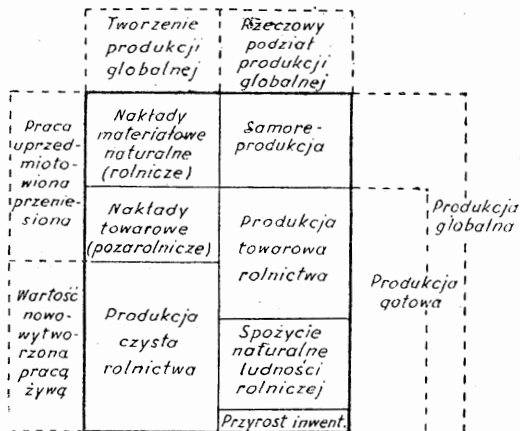
Po przejściu z pojedynczego gospodarstwa do rolnictwa jako działu gospodarki (wyliminowany zostaje w ten sposób obrót wewnętrzny wsi), dochód rolniczy stanowi tę część produkcji czystej rolnictwa, która pozostaje po odjęciu świadczeń rolnictwa na rzecz państwa (netto) wraz

z opłatą za pracę POM oraz wypłaconych poza rolnictwo należności dla pracowników najemnych (np. fachowców). Dochód zaś osobisty ludności chłopskiej składa się z tej części dochodu rolniczego, która pozostaje po wydzieleniu z niego akumulacji i spłat rodzinnych oraz z dochodów spoza rolnictwa.

Jednakże stanowi to jedynie teoretyczną analogię metody przeniesionej z warunków dość ścisłego dochodzenia na podstawie ksiąg rachunkowych w pojedynczych gospodarstwach na skalę całego rolnictwa. W praktyce nie liczy się dochodów ludności rolniczej według tej metody, jest ona bowiem kłopotliwa i żmudna. Przyjęta jest natomiast metoda inna, przy użyciu tzw. produkcji gotowej (finalnej) rolnictwa, o czym pisaliśmy we wstępie.

W procesie produkcji na łączny produkt globalny składa się praca uprzedmiotowiona przeniesiona z poprzednich cykli produkcyjnych i wartość nowowytworzona pracą żywą obecnego cyklu. Część wytworzonego produktu globalnego stanowi automatycznie fundusz odtworzenia, samoreprodukujący się w rolnictwie (nasiona, pasze, obornik i inne nawozy itp.). O tę właśnie część mniejsza jest od produkcji globalnej produkcja gotowa, która dzieli się na część naturalnie spożytą przez ludność rolniczą oraz część towarową, wędrującą w postaci produktów surowych poza rolnictwo (część tej ostatniej wraca na wieś w formie przetworzonej). Łączna suma produkcji towarowej i części naturalnie spożytej przez ludność rolniczą jest większa od produkcji czystej, która w naszym rozumowaniu stanowi punkt wyjścia do obliczania dochodu rolniczego i dochodu osobistego ludności rolniczej; o część nakładów materiałowo-pieniężnych pochodzenia pozarolniczego oraz o zużytą w danym roku część środków trwałych czyli amortyzację.

Wyjaśnia to schemat 3.



Schemat 3. Proces tworzenia i podziału produkcji globalnej rolnictwa

Jeśli w rolnictwie następuje proces powiększania pogłowia zwierząt (głównie w postaci stada podstawowego), część produkcji gotowej rolnictwa może zostać niejako zakumulowana i nie wchodzi w skład sumy produkcji

towarowej i naturalnej (spożycie wewnętrzne). Stąd też w celu uniknięcia takiej ewentualności (w warunkach powojennych wzrost pogłowia zwierząt jest permanentną prawidłowością), należy wychodzić od sumy trzech składników: produkcji towarowej, spożycia naturalnego, przyrostu inwentarza żywego — jako odpowiednika produkcji gotowej. Składnik trzeci jest częścią składową dochodu rolniczego i stanowi automatycznie zakumulowaną część tego dochodu.

Jak więc wynika z przeprowadzonego wyżej rozumowania, produkcję czystą rolnictwa łatwo obliczyć przez odjęcie od sumy trzech składników produkcji gotowej rolnictwa nakładów materiałowo-pieniężnych pochodzących spoza rolnictwa, powiększonych o amortyzację, czyli:

$$\text{produkcja czysta rolnictwa} = (\text{produkcja towarowa} + \text{spożycie naturalne} + \text{przyrost inwentarza żywego}) - (\text{nakłady pochodzące spoza rolnictwa} + \text{amortyzacja}).$$

Wzorując się na schemacie 2, dochód rolniczy obliczamy pomniejszając tak obliczoną produkcję czystą o świadczenia (netto) rolnictwa na rzecz państwa i ewentualne wynagrodzenie fachowców spoza rolnictwa.

Ponieważ ten ostatni element trudny jest do ujęcia i prawdopodobnie nie odgrywa większej roli w rachunku, można go opuścić.

Dochód rolniczy wyniesie więc (schemat 4):

$A = \text{produkcja towarowa} + \text{spożycie naturalne} + \text{przyrost inwentarza żywego}.$

$B = \text{nakłady pochodzące spoza rolnictwa} + \text{amortyzacja środków trwałych} + \text{świadczenia (netto) na rzecz państwa}.$

Dochód rolniczy $C = A - B$

Wzorując się dalej na schemacie 2 dochód osobisty obliczymy łatwo, dodając do części dochodu rolniczego pozostałej po odjęciu akumulacji i spłat rodzinnych dochody pozarolnicze. Mamy więc:

$C = \text{dochód rolniczy} = A - B$ (jak wyżej),

$D = \text{akumulacja} + \text{spłaty rodzinne poza rolnictwo}$

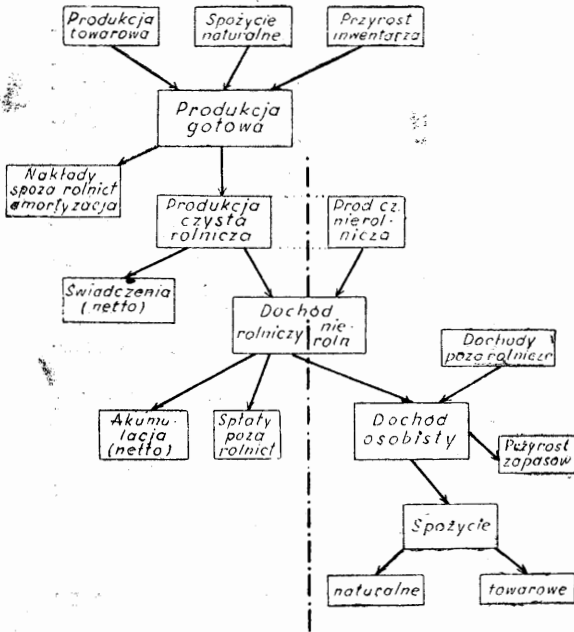
$E = \text{dochody pozarolnicze}; F = \text{dochód osobisty ludności rolniczej} = A - (B + D) + E$

Dochód osobisty ludności rolniczej tak obliczony jest o tyle niepełny, że nie zawiera produkcji czystej wytworzonej przez chłopów w budownictwie mieszkaniowym, inwentarskim i innym gospodarczym. Aby rachunek był pełny, należy uwzględnić również produkcję czystą budownictwa wiejskiego.

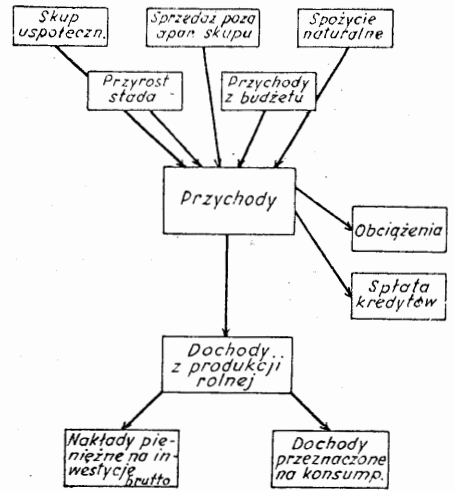
Pionowa linia kreskowana na schemacie 4 oddziela od siebie proces tworzenia dochodu czysto rolniczego i jego podziału od innych dochodów rolnictwa (budownictwo, warsztat rzemieślniczy, praca zarobkowa itp.). Korzystając ze schematu w pełni rozwiniętego można eliminować niektóre elementy w przypadku dużych trudności przy ich szacowaniu lub też w przypadkach przyjęcia uproszczonych wariantów liczenia dochodów ludności rolniczej.

Metoda stosowana w instytucjach centralnych i jej krytyka

Zarówno w planowaniu, jak i w sprawozdawczości używana jest metoda, którą ilustruje schemat 5.



Schemat 4. Tworzenie podziału dochodu rolniczego i dochodu osobistego ludności rolniczej



Schemat 5. Tworzenie i podział dochodów ludności rolniczej

Metoda ta jest bardzo uproszczona i sprowadza się do liczenia przychodów i rozchodów rolnictwa.

Po stronie przychodów występują: 1) skup uspołeczniony, 2) sprzedaż poza aparatem handlu uspołecznionego, 3) spożycie naturalne, 4) przyrost stada netto, 5) przychody z handlu państwa (kredyty, odszkodowania, dotacje, premie).

Rozchody stanowią: 1) obciążenia, 2) spłata kredytów, 3) pieniężne koszty produkcji¹.

Różnica między przychodami a rozchodami stanowi nominalny dochód z produkcji rolnej. Dochód ten składa się z części przeznaczonej na konsumpcję i przyrost rezerw pieniężnych (w formie pieniężnej i naturalnej) oraz z części przeznaczonej na inwestycje. Dochód przeznaczony na inwestycje obejmuje zakup materiałów budowlanych na cele inwestycyjne oraz robocizną fachową, zakup maszyn rolniczych oraz wydatki na elektryfikację.

Przez odjęcie od ogólnej wielkości dochodów części przeznaczonej na inwestycje oraz przyrost stada (netto) otrzymano dochody nominalne przeznaczone na konsumpcję oraz przyrost rezerw pieniężnych.

¹ Wlicza się do nich następujące pozycje: nawozy sztuczne, nasiona i sprzęt ogrodniczy, środki ochrony roślin, pasze pochodzenia przemysłowego, opał, paliwo, smary, sznurek i inny sprzęt małocenny, zwierzęta hodowlane, usługi POM, usługi weterynaryjne, usługi rzemiosła i spółdzielczości pracy, remonty bieżące budynków, maszyn i sprzętu rolniczego (również w kółkach rolniczych) oraz pozostałych środków trwałych, energia elektryczna, przemiał gospodarczy oraz opłaty amortyzacyjne kółek rolniczych.

Oceniając metodę stosowaną w instytucjach centralnych, należy uznać jej dużą prostotę oraz stosunkową łatwość ujęcia dochodów, nie można jednak pominąć również jej braków i wad. Przede wszystkim zwraca uwagę zrezygnowanie z ujęcia faktycznych dochodów rolniczych w sensie teoretycznym, jako podstawowej części produkcji czystej rolnictwa. Metoda ta abstrahuje od powszechnie przyjętych kategorii ekonomicznych takich, jak produkcja gotowa, produkcja czysta i dochód rolniczy. Ma charakter niejako buchalteryjny: po jednej stronie przychody, po drugiej rozchody, a wynik mają stanowić dochody. Jest to oczywiście poważnym uproszczeniem.

Gdyby z tzw. przychodów (schemat 5) wyłączyć przychody z budżetu państwa (tu należą otrzymane kredyty inwestycyjne i obrotowe, odszkodowania rzeczowe PZU i inne drobne przychody), to suma pozostałych elementów stanowiłaby istotnie wartość produkcji gotowej rolnictwa, gdyby zaś od tak obliczonej produkcji gotowej odjąć sumę tzw. pieniężnych nakładów produkcji, które stanowią odpowiednik nakładów materiałowych i usług pochodzących spoza rolnictwa i amortyzacji środków trwałych, to różnica stanowiłaby produkcję czystą rolnictwa.

W metodzie obecnie stosowanej nie szacuje się jednak amortyzacji, wskutek czego trzeba poprzestać na obliczeniu jedynie tzw. „produkcji czystej brutto”. Ma to swe dalsze konsekwencje. Dochód z produkcji rolnej obliczany tą metodą — stanowiący odpowiednik dochodu rolniczego, w ścisłym sensie teoretycznym — jest większy od tego ostatniego o dwie pozycje: o amortyzację środków trwałych oraz o saldo niespłaconych kredytów państwowych. Można więc o nim mówić jedynie jako o „dochodzie rolniczym brutto”.

W krytykowanej metodzie nie dokonuje się rachunku akumulacji. Nieznany więc jest ruch składników majątkowych, ani aktywów (środki trwałe, zapasy, gotówka), ani pasywów (kredyty, długi), toteż nieznane są źródła konsumpcji. Nie wiadomo, czy w rolnictwie dokonuje się reprodukcja rozszerzona, prosta, czy wsteczna, która może być źródłem konsumpcji. Nie ujmuje się też wpływu dodatniego salda kredytów państwowych na rozmiary inwestycji czy konsumpcji. Inwestycje notowane są jedynie jako „pieniężne nakłady na inwestycje brutto”.

Trzeba stwierdzić, że wielkość konsumpcji obliczana przy użyciu tej metody jest poprawna. Można jedynie wspomnieć o tym, że nie odlicza się w omawianej metodzie spłat rodzinnych (w ostatnich latach coraz częściej występujących), o które w rzeczywistości pomniejszona zostaje konsumpcja ludności rolniczej w naszym kraju. Jest to jedyna różnica w metodzie stosowanej w porównaniu do metody pełnej. Ilustruje to załączony przykład teoretyczny w tabeli 1.

Rozpatrywane tu są dwa gospodarstwa o takiej samej produkcji globalnej, produkcji czystej i dochodzie rolniczym, o różnym jednak podziale tego dochodu. Mając bowiem podobny ubytek naturalny majątku trwałego i analogiczny przyrost długów, jedno gospodarstwo inwestuje mało tak, że nie pokrywa utraty substancji majątkowej, drugie zaś inwestuje dużo i ma akumulację dodatnią.

W zależności od zastosowania jednej lub drugiej metody różny jest, jak widzimy, dochód rolniczy, natomiast jednakowa jest wielkość konsumpcji. W metodzie pełnej uwidocznione jest jednak, że gospodarstwa

Tabela 1

Uproszczony przykład obliczeń dochodu rolniczego i konsumpcji ludności rolniczej w przypadku stosowania metody obecnej i w przypadku stosowania metody pełnej (przykład zaczerpnięty z rachunkowości rolniczej)

Wyszczególnienie	Gospodarstwo I o reprodukcji zwięźzonej (aku- mulacja ujem- na = 2 tys. zł)	Gospodarstwo II o reprodukcji rozszerzonej (akumulacja do- datnia = 2 tys. zł)
	w tys. zł	
Metoda obecna		
Produkcja gotowa	76	76
Pieniężne koszty produkcji (bez amortyzacji = 2 tys. zł)	35	35
Produkcja czysta brutto	41	41
Świadczenia na rzecz państwa (netto)	6	6
Saldo niespłaconych kredytów	1	1
Dochód rolniczy brutto	36	36
Nakłady pieniężne na inwestycje brutto	1	5
Konsumpcja	35	31
Metoda pełna		
Produkcja gotowa	76	76
Nakłady spoza rolnictwa łącznie z amortyzacją	37	37
Produkcja czysta	39	39
Świadczenia na rzecz państwa (netto)	6	6
Dochód rolniczy	33	33
Akumulacja	(—)2	(+)2
w tym: inwestycje brutto	(+)1	(+)5
amortyzacja	(—)2	(—)2
saldo kredytowe	(—)1	(—)1
Konsumpcja	35	31

mające wyższą konsumpcję „zawdzięczają” ją ubytkowi majątku i przyrostowi zadłużenia. Faktu tego nie wykazuje metoda stosowana dotychczas.

W podanym w tabeli 1 przykładzie podano w jednej z pozycji „Świadczenia na rzecz państwa (netto)”. Stosowana metoda, jak to wyżej mówiliśmy, nie zawiera takiej pozycji. W przychodach wykazuje (schemat 5) „przychody z budżetu państwa”, w rozchodach zaś „obciążenia” i wydaje się celowe obie te pozycje, przychodową i rozchodową, połączyć w jedną¹ po sporządzeniu dodatkowego rachunku z państwem, pozwoli to bowiem

¹ Ten sam postulat wysuwaliśmy wcześniej w odniesieniu do metody IER.

na ukazanie podziału produkcji czystej na dwie podstawowe części: produkt dla siebie, czyli dochód rolniczy i na produkt dla społeczeństwa, czyli część produkcji czystej przekazana do budżetu państwa.

Przychody

1. Odszkodowanie PZU
2. Inne przychody

Rozchody

1. Podatek gruntowy
2. Inne podatki, opłaty i kary
3. Państwowy Fundusz Ziemi
4. Pieniężna część funduszu gromadzkiego
5. Składki pieniężne PZU
6. Inne rozchody

Różnica między rozchodami a przychodami stanowi oczywiście świadczenia rolnictwa na rzecz państwa (netto). Jednakże kilka spraw wymaga tu wyjaśnień i ustosunkowania się.

Po pierwsze, po stronie rozchodowej znalazły się spłaty PFZ, dokonywane przez te gospodarstwa, które gospodarują na Państwowym Funduszu Ziemi i dotąd jeszcze nie spłaciły należności za otrzymaną ziemię. Z punktu widzenia teoretycznego spłaty te powinny znaleźć się na rachunku akumulacji, gdyby ziemia stanowiła środek trwały ujmowany w składnikach majątku lub gdyby w tabeli akumulacji uwidoczniła była pozycja należności na rzecz państwa z tytułu PFZ. Ponieważ tak nie jest i sprawa dotyczy pewnej tylko części gospodarstw rolnych w kraju, umieściliśmy tę pozycję na rachunku z państwem.

Po drugie, na rachunku figurują również pozycje przychodowa i rozchodowa, wynikłe z ubezpieczeń rzeczowych. Państwo występuje bowiem jako kontrahent, do którego kasy chłopi wpłacają stałe składki, przeznaczone na wypłatę odszkodowań w przypadku losowego zniszczenia mienia ruchomego lub trwałego.

Składki PZU są więc trwałym obciążeniem rolnictwa, uzasadniony więc byłby pogląd, że stanowią one element kosztu produkcji. Ponieważ jednak wpłaty dokonywane są do budżetu państwa i w zasadzie przeznaczone są w całości na wypłatę odszkodowań, umieszczamy je na rachunku z państwem.

Odszkodowania wypłacane są w zasadzie w dwóch różnych przypadkach: wtedy, gdy zniszczeniu losowemu podlegają produkty rolne (wskutek gradu, huraganu, powodzi, ognia) oraz wtedy, gdy zniszczeniu ulegają środki trwałe (przez ogień, powódź, huragan). W przypadku pierwszym odszkodowania powiększają dochód rolniczy, wyrównując braki wynikłe ze szkody. Odtworzeniu podlega niejako ta część produkcji, która uległa zniszczeniu. W przypadku drugim natomiast wyrównuje się w dochodzie rolniczym tę jego część, którą odjęliśmy od produkcji globalnej w formie amortyzacji losowej¹ (amortyzacja składa się z dwóch części: odpisu

¹ Nawiasem mówiąc, trzeba zwrócić uwagę na to, że odszkodowania za przepade mienie o trwałym charakterze nigdy nie pokrywają w całości strat. Pokrywają jedynie w około 75—80%. Ponieważ zaś zachodzi konieczność odbudowy w pełnej nowej wartości zniszczonego majątku, który w dużym procencie był na ogół zużyty, a więc jego wartość ubezpieczenia była niższa od nowej, sytuacja gospodarstw dotkniętych klęską jest podwójnie ciężka. Odszkodowanie wystarcza zwykle na pokrycie wydatków w kilkudziesięciu tylko procentach. Pomoc państwa, głównie w postaci kredytów, ma w takich przypadkach szczególnie dużą rolę do spełnienia.

amortyzacyjnego niejako normalnego i zmniejszenia składników majątkowych w wyniku zdarzeń losowych).

Po trzecie, nie znajdują się na rachunku z państwem po stronie świadczeń na rzecz państwa świadczenia tkwiące w różnicach cen w dostawach obowiązkowych. Wynika to stąd, że produkcja towarowa rolnictwa liczona jest w cenach realizacji, to znaczy w faktycznych cenach, jakie rolnictwo uzyskuje w transakcjach handlowych.

Dawniej kiedy różnica ta odprowadzana była do budżetu państwa, było to niewątpliwie świadczenie rolnictwa na rzecz państwa; dziś, kiedy z sum tych tworzony jest Fundusz Rozwoju Rolnictwa, jest to świadczenie pojedynczych warsztatów rolnych na rzecz wspólnych celów realizowanych w instytucji społeczno-gospodarczej, jaką są Kółka Rolnicze. W jednym i w drugim przypadku zarówno produkcja gotowa, jak i produkcja czysta rolnictwa byłyby w rzeczywistości większe, gdyby nie te świadczenia pochodzące z różnic cen w dostawach obowiązujących. Należy o tym pamiętać w ocenie obu tych wielkości.

Po czwarte, nie są również ujmowane na rachunku z państwem kredyty państwowe dla rolnictwa, jakkolwiek stanowią one niewątpliwie pozycje rozrachunkowe między państwem a gospodarką chłopską. Wynika to stąd, że — jak widać w tabeli 2 — wchodzi one w skład akumulacji. W pełnej

Tabela 2

Tablica akumulacji w rolnictwie

Wyszczególnienie	Stan początkowy	Przyrost	Ubytek	Stan końcowy
Środki trwałe				
Budynki				
Inwentarz martwy				
Sad				
Melioracje				
Stado podstawowe				
Środki obrotowe				
Stado obrotowe				
Wierzytelności				
Suma środków trwałych i obrotowych				
Długi	Stan końcowy	Ubytek	Przyrost	Stan początkowy
Kredyty inwestycyjne				
inne				
Zadłużenia z tytułu melioracji				
Suma wszystkich składników	a	b	c	d

Różnica $d - a$ stanowi końcowy wynik akumulacji z tym, że d oblicza się według równania $d = a + b - c$.

metodzie liczenia dochodów rolnictwa, jaką tu proponujemy, wiarytelności, względnie długi stanowią pozycję — składniki majątku, a zmiany w nich zachodzące — ruch składników majątkowych, którego wynikowe saldo świadczy o charakterze akumulacji.

Rachunek akumulacji, siłą rzeczy, musi być nieco uproszczony w porównaniu do pełnego, rozwiniętego rachunku, jakiego można dokonać w pojedynczym gospodarstwie prowadzącym rachunkowość rolniczą.

Sporządzenie tablicy akumulacji w rolnictwie ma kolosalne znaczenie nie tylko dla analizy dochodów. Żaden rachunek kapitałochłonności, żaden rachunek efektywności inwestycji nie może być poprawnie przeprowadzony, jeśli nie wiadomo, jak wielkie jest roczne zużycie środków trwałych (amortyzacja), jaka jest więc wartość tych środków, stopień ich zużycia itp.

Jednakże sporządzenie takiej akumulacji jest sprawą niezmiernie trudną ze względu na nieznaną pełną wartość środków trwałych, zwłaszcza budynków, które stanowią największą pozycję w ramach tych środków. Odpis amortyzacyjny jest, jak wiadomo, drobną częścią wartości środków trwałych i jego wielkość zależy zarówno od wartości amortyzującego się środka trwałego, jak i od czasu jego trwania. Im ten czas jest dłuższy, tym stopa amortyzacji niższa. Brak poważniejszych badań w tym zakresie sprawia, że mało wiemy zarówno na temat wartości istniejących środków trwałych, jak również na temat długości ich trwania. Dlatego wszelkie szacunki amortyzacji są dość wątpliwe.

Ponieważ jednak, jak widzieliśmy, szacunek części dochodu rolniczego przeznaczonego na konsumpcję nie zależy od wielkości przyjętej amortyzacji, natomiast przyjęcie rachunku amortyzacji wzbogaca nieco naszą wiedzę o środkach tworzenia się tej konsumpcji, należałoby mimo wszystko wprowadzić do metodyki liczenia dochodów rachunek amortyzacji, a tym samym rachunek akumulacji.

Trzeba zwrócić uwagę na fakt, że choć zasób naszego zaufania do liczb odnoszących się do produkcji towarowej rolnictwa, spożycia naturalnego ludności rolniczej, przyrostu stada, pieniężnych kosztów produkcji, wielkości świadczeń i innych elementów, jakie się przyjmuje w dotychczasowej obowiązującej metodzie, jest większy aniżeli do liczb pochodzących z szacunków wartości środków trwałych i ich amortyzacji, to jednak nie wszystkie elementy wyżej wymienione są całkowicie pewne. Część z nich bowiem pochodzi również z szacunków.

Weźmy pod uwagę produkcję towarową rolnictwa. Ta pozycja jest najbardziej wiarygodna, ponieważ przeważająca jej część (około 85%) przechodzi przez kasy państwowych, względnie spółdzielczych instytucji skupujących. Jednak pozostałe 15% pochodzą z szacunku, jest to sprzedaż bezpośrednia między rolnikami a konsumentami.

Szacunku produkcji globalnej rolnictwa¹ dokonuje się na podstawie spisów rolnych, doniesień korespondentów rolnych, komisji gromadzkich, częściowych badań szacunkowych itp. oraz bilansu podstawowych produktów rolnych. Z tych szacunkowych bilansów wydziela się dopiero niezbędne do szacunku dochodów elementy, a więc skup planowy (wartość dana a priori), spożycie naturalne ludności rolniczej, sprzedaż bezpo-

¹ W produkcji roślinnej na drodze przemnożenia powierzchni zasianej przez plony, w produkcji zwierzęcej — liczby sztuk zwierząt przez jednostkową ich wydajność.

średnią rolnictwa. Nadto przyjmuje się ruch w stadzie na podstawie spisów czerwcowych i spisów kontrolnych. Wszystkie te szacunki są jedynie zbliżone do prawdy i nie ma 100% pewności, że nie mylimy się przy ich sporządzaniu.

W dotychczasowej metodzie przyjmuje się pozycję nakłady pieniężne na inwestycje brutto (schemat 5). Jest ona, zdaniem obrońców dotychczasowej metody, pozycją dość ścisłą. Tak jednakże nie jest. Wiemy jedynie, ile sprzedano cementu, cegły i innych materiałów budowlanych w Gminnych Spółdzielniach i innych placówkach sprzedaży, nie wiemy jednak komu te materiały sprzedano. Na wsi budują domy nie tylko rolnicy. Oprócz tego rolnicy zaopatrują się w materiały budowlane nie tylko w GS. Wiemy np., że z budowy państwowych przecieka sporo materiałów budowlanych na wieś.

Biorąc to wszystko pod uwagę należy postulować, aby dotychczasowa metoda została wzbogacona o dodatkowe elementy, które by pozwoliły na pełną analizę sytuacji ekonomicznej gospodarki chłopskiej.

Tabela akumulacji wymaga kilku wyjaśnień. Zgodnie ze schematem 4 przyrost wartości budynków powinien być notowany w pełnej wartości, to znaczy wraz z oszacowaniem własnej pracy chłopów w budownictwie. Różnica między całkowitą wartością nowego budownictwa a wydatkami pieniężnymi na materiały budowlane i kupno fachowej siły roboczej stanowi produkcję czystą budownictwa, jaka powinna być ujmowana obok produkcji czystej rolnictwa. Cała ta wielkość oczywiście zostaje akumulowana w budownictwie nowym i powiększa wartość środków trwałych. Odejmując od pełnej wartości przyrostu budownictwa amortyzację, otrzymujemy akumulację dokonaną w budownictwie.

Inwentarz martwy nie nastęrcza większych trudności. Notowany jest tu oczywiście tylko inwentarz martwy będący w bezpośrednim posiadaniu i użytkowaniu indywidualnym. Opłaty za użytkowanie sprzętu z kółek rolniczych ujęte są oczywiście w pieniężnych kosztach produkcji.

Nie nastęrcza również teoretycznych trudności ujmowanie sadów jako środka trwałego. Praktycznie jednak trudno jest ustalić aktualną wartość istniejących sadów, jak również przyrost sadów w postaci nowych nasadzeń. Ponieważ jednak ten proces ostatnio nasilił się, wyrazem tego jest stały przyrost produkcji sadów, nie można pomijać tej części dochodów, która przeznaczona jest na rozbudowę sadownictwa.

Pewną trudność teoretyczną nastęrczają melioracje. Gdyby wykonywano je na całkowity koszt państwa, bez żadnej odpłatności chłopów lub też gdyby chłopci od razu i w pełni pokrywali koszty melioracji, sprawa byłaby prostsza. Można, wydaje się, zaproponować następujące zobowiązanie: wprowadzić do pełnego rachunku akumulacji tylko dla ewidencji pełną wartość wykonanych robót melioracyjnych w danym roku, natomiast do rachunku akumulacji stanowiącego część metody liczenia dochodów tylko tę część wartości przeprowadzonych robót melioracyjnych, którą chłopci są zobowiązani pokryć w spłatach melioracyjnych. Zadłużenie gospodarki chłopskiej z tytułu melioracji należy wprowadzić w drugiej części tabeli akumulacyjnej w pozycji długi. Ewentualne spłaty roczne pomniejszałyby stan zadłużenia, nowe zaś zobowiązania powiększałyby go. W ten sposób pełna tabela akumulacji zawierałaby pełny rachunek melioracji, tabela zaś stanowiąca część metody liczenia dochodów — tylko cząstkę nowych

melioracji, pokrywanej środkami pieniężnymi lub zobowiązaniami chłopów.

Inwentarz żywy został w tabeli 2 podzielony na dwie części: na stado podstawowe i stado obrotowe. Znając strukturę stada, podział taki nie sprawia większych trudności. Dopuszczalne również byłoby nierozdzielanie obu tych pozycji.

W wierzytelnościach powinny być notowane wkłady oszczędnościowe w SOP, ewentualnie, jeśli by to było możliwe, wkłady w PKO.

Długi, ze względu na ich pasywny charakter, mogą być umieszczane na jednej tabeli z aktywami, jeśli odwróci się porządek ich obliczania. Przyrost długów oznacza bowiem ubytek majątku, przeciwnie, zmniejszenie długów oznacza przyrost majątku.

Dodatkowe problemy specjalne

1. Całość dotąd opisywanych, krytykowanych i proponowanych metod zawierała się w granicach rolnictwa jako działu gospodarki narodowej (tylko przy rachunku akumulacji wybiegliśmy nieco poza te ramy, mówiąc o budownictwie wiejskim). Jednak sytuacja ekonomiczna chłopów, zwłaszcza niektórych ich grup, kształtuje się również pod wpływem dochodów innych, pozarolniczych.

Sprawa dochodów pozarolniczych wybiega jednak poza zagadnienie metody liczenia dochodów rolniczych.

2. Drugą sprawę stanowi podział dochodów z rolnictwa między ludność czysto rolniczą i ludność mieszaną. W szacunku dochodów bierze się bowiem pod uwagę całą produkcję towarową i całe spożycie, jak również przyrost całego inwentarza, nie licząc się z tym, że część produkcji rolniczej wytwarzana jest przez ludność miejską w obrębie mniejszych miast i miasteczek oraz przez ludność tzw. dwuśrodowiskową, utrzymującą się nie tylko z rolnictwa. Do takiego podziału dochodów potrzebna jest jednak znajomość wielu dodatkowych elementów, takich jak: podział powierzchni rolniczej użytkowanej przez te grupy, produktywność ziemi w różnych grupach, podział inwentarza żywego (i jego produktywność) między te grupy, liczebność grup, czysto rolniczej i mieszanej itp. Oszacowanie wszystkich tych danych jest jednak bardzo trudne i wymaga dużo wysiłków i ostrożności.

3. Sprawą niewątpliwie trudną jest przeliczenie dochodów na 1 zatrudnionego w rolnictwie na 1 mieszkańca. Jeśli bowiem nawet przyjmie się obowiązującą w tego rodzaju szacunkach tezę utrzymania zatrudnienia w rolnictwie na jednakowym poziomie przez przeciąg 15 lat od 1950 roku do 1965 roku, to i tak zmienia się stopień zatrudnienia ludności rolniczej poza rolnictwem; następuje po prostu duży liczebny wzrost grupy mieszanej, dwuśrodowiskowej¹.

4. Oddzielne zagadnienie stanowi duże zróżnicowanie dochodów w poszczególnych rejonach kraju, w różnych grupach wielkości gospodarstw oraz zróżnicowanie tzw. indywidualne, to znaczy w zależności od poziomu gospodarowania, od liczebności rodzin, wieku ich członków itp. Posłużyc

¹ Według wstępnych doniesień GUS ze spisu powszechnego 1960 r. liczba ludności, dla której rolnictwo stanowi główne źródło utrzymania, spadła od 1950 roku o około 260 tys.

się tu trzeba badaniami cząstkowymi prowadzonymi głównie przez Instytut Ekonomiki Rolnej poprzez książki rachunkowe.

Uwagi wypowiedziane na zakończenie mają na celu wyrobienie przeświadczenia, że nawet poprawne i pełne wyliczenie dochodów z rolnictwa nie wyczerpuje wszystkich potrzeb analizy ekonomicznej sytuacji gospodarki chłopskiej, stwarza jedynie lepszą lub gorszą podstawę do takiej analizy. Taka zaś analiza jest niezbędna dla prowadzenia możliwie bezbłędnej polityki ekonomicznej w stosunku do wsi.

Крѳткие wniosки

Dochody ludności chłopskiej dają się obliczyć dwiema metodami: od strony tworzenia i od strony podziału. Dla pojedynczych gospodarstw rolnych, prowadzących rachunkowość rolniczą, wygodniejsze jest użycie metody od strony tworzenia. Tę metodę przyjmuje Instytut Ekonomiki Rolnej. Dla całej gospodarki chłopskiej wygodniejsze jest użycie metody od strony podziału. Ta druga metoda używana jest w planowaniu i w sprawozdawczości.

Odcznacza się ona dużą prostotą i łatwością. Opiera się na szacunkach przeprowadzanych na podstawie danych dostarczanych przez spisy rolne GUS, sprawozdawczość instytucji handlujących, sprawozdawczość bankową oraz cząstkowe badania naukowe. Metoda ta jednakże wymaga uzupełnień i uporządkowania. Przede wszystkim niezbędne jest wprowadzenie rachunku akumulacji. Pozwoli to na pogłębienie znajomości ekonomiki gospodarki chłopskiej, głównie poprzez określenie charakteru reprodukcji. Niezbędne jest również bliższe związanie tej metody z podstawowymi kategoriami ekonomicznymi, takimi jak: produkcja gotowa, produkcja czysta, dochód rolniczy, dochód osobisty itp. Da się to osiągnąć na drodze prostych przesunięć w układzie tej metody.

ЕУГЕНИУШ ГОЖЕЛЯК

Комиссия Планирования при Совете Министров
В а р ш а в а

МЕТОДЫ ИСЧИСЛЕНИЯ ДОХОДОВ СЕЛЬСКОХОЗЯЙСТВЕННОГО НАСЕЛЕНИЯ

Резюме

Доходы крестьянского населения можно исчислять двумя методами: со стороны производства и со стороны распределения. По отдельным сельским хозяйствам, ведущим бюджеты, более выгодным является метод исчисления со стороны производства. Этот метод принят Институтом экономики сельского хозяйства. По крестьянским хозяйствам в целом лучше применять метод исчисления со стороны распределения. Этот второй метод применяется в планировании и отчетности.

Этот метод очень простой и несложный. Опирается он на оценки, проведенные на основе данных сельскохозяйственных переписей ЦСУ, отчетности торгующих предприятий), банковской отчетности, а также на неполных данных научных исследований. Этот метод требует, однако, дополнений и упорядочения. Прежде всего необходимым является введение расчета накопления. Это позволит углубить знания об экономике крестьянских хозяйств, главным образом, путем определения характера воспроизводства. Необходимым также является более тесная увязка этого метода с основными экономическими категориями, как: готовая продукция, чистая продукция, сельскохозяйственный общественный доход, индивидуальный доход и т. д. Достичь этого можно путем простых передвижений в структуре настоящего метода.

EUGENIUS GORZELAK
The Planning Commission
at the Council of Ministers
Warsaw

METHODS OF COMPUTING INCOME OF THE RURAL POPULATION

Summary

Peasant income may be calculated in two ways: from the point of view of income formation, or distribution. For farms where agricultural accounting is used the more convenient approach is from the point of view of formation, and this method is accepted by the Institute of Agricultural Economics. For the whole peasant agriculture it is more convenient to use the distribution approach which is used in planning and reporting.

It is characterized by simplicity and is based on estimates made from the agricultural census data obtained from the Central Statistical Office, trading organizations reports, bank reports and some research studies. This method, however, should be supplemented and improved. First of all it is necessary to introduce accumulation computations. This will enhance the knowledge of the peasant farm economy, mainly by the determination of the character of reproduction. It is also necessary to tie this method more closely with such basic economic notions as: finished product, net product, agricultural income, personal income etc. This can be achieved by simple transpositions in the construction of this method.

